

Więści z kraju

Co dalej z Zakrzówkiem?

O planach zagospodarowania Zakrzówka pisaliśmy w wakacyjnym numerze DŻ. Władze Krakowa deklarowały, że od zera zaczynają prace nad planami zagospodarowania, odsuwając na bok zamiary budowy dużego osiedla.

Publiczna prezentacja nowych projektów wywołała burzę. Ograniczono co prawda wielkość osiedla, ale nadal jest ono zagrożeniem dla przyrody. Za to zaplanowano hotel i drogę przez Zakrzówek do osiedli mieszkaniowych.

Plany też (rzekomo) nie spodobały się deweloperowi. Według „Gazety Wyborczej”, firma Gerium zapowiedziała, iż wycofuje się z budowy, bo projekt planu nie pozwala na dochodową inwestycję, oświadczyła też, że go zaskarży. Gerium straszy szczelnym ogrodzeniem i zwiększeniem liczby ochroniarzy.

Po publicznej prezentacji, zainteresowane strony zaproszono na spotkanie, na którym przedstawiono kolejne plany – tym razem zniknęły z nich hotel (w zamian pojawił się budynek obsługi kąpieliska) oraz droga przelotowa.

Przedstawiona koncepcja nie jest akceptowana przez Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody z powodu nadal zbyt dużego osiedla, jego usytuowania w korytarzu ekologicznym oraz drogi do środka Zakrzówka i znacznej likwidacji terenów zieleni.

W spotkaniu brały także udział osoby pracujące dla Gerium i pomimo wcześniejszych wypowiedzi o braku akceptacji dla projektu planu, namawiali do wypracowania kompromisu.

Prawdopodobnie sytuacja ma na celu wyprowadzenie obrońców Zakrzówka w maliny. W projekcie wprowadzono absurdalne punkty – hotel oraz drogę przelotową, wiedząc, że wywoła to największy sprzeciw. Potem projektanci, wsłuchani w głos społeczny, wycofują się z tych planów, licząc że protestujący będą zachwyceni i zaakceptują budowę osiedla. Gerium zapewne też okaże się filantropem, który pomimo straty wybuduje mniejsze osiedle. Niestety, niektórzy dali się na to nabrać.

(TnROP)

Wyjątkowe ptasie wydarzenie



flickr.com

W dniach 1-2.10.2011 Birdlife International wraz z zrzeszonymi organizacjami zorganizowało kolejną edycję wydarzenia mającego na celu popularyzowanie wiedzy o ptakach poprzez obserwacje ptasich migracji. Tegoroczna inicjatywa miała na celu nagłośnienie ważnej kwestii bezpieczeństwa migracyjnego ptaków, które ma niebagatelny wpływ na przetrwanie wielu gatunków ptaków (na Cyprze każdego roku giną setki tysięcy ptaków migrujących, łapanych i zabijanych w celach konsumpcyjnych). Organizacja szacuje, że w minionym wydarzeniu wzięło udział 50 tys. osób w 37 krajach Europy i Azji Mniejszej.

W naszym kraju obserwacje ornitologiczne zorganizowało Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Jak informują jego przedstawiciele, najczęściej obserwowanymi gatunkami w Polsce były zięba, gołąb grzywacz i sikora bogatka. Tegorocznym obserwacjom towarzyszyły ciekawostki ornitologiczne, dokonano rzadkich obserwacji: stwierdzono występowanie szlamca długodziobego, będące drugim stwierdzeniem tego gatunku w naszym kraju, oraz burzyka żółtodziobego – piąte stwierdzenie gatunku w Polsce.

(OTOP)

Będą strzelać do kruków?



flickr.com/photos/marko_k/53418924/

Wraca jak bumerang problem nacisków lobby myśliwskiego, aby zredukować liczebność krukowatych. Problem pojawia się cyklicznie, a argumentacja myśliwych od lat jest taka sama. Twierdzą oni, że krukowate przyczyniają się do zmniejszenia populacji kuropatw i zajęcy. Podobne tezy myśliwi głosili w 2006 r. i uzyskali wtedy zgodę na odstrzał 120 kruków – w treści żołądkowej zastrzelonych 40 ptaków nie znaleziono resztek zajęcy i kuropatw. Naukowcy podkreślają, że kruki to przede wszystkim padlinożercy i dementują szkodliwe pseudonaukowe tezy myśliwych.

Myśliwi nie wyciągnęli wniosków z badań sprzed 5 lat. Tym razem w powiecie szczycieńskim (woj. warmińsko-mazurskie) jako członkowie Szczycieńskiego Towarzystwa Przyrodniczego, w ramach projektu pn. „Program restytucji zajęcy i kuropatwy w powiecie szczycieńskim”, domagali się zgody na odstrzał 419 kruków, 800 srok i 196 wron. Wniosek uzasadniali w ten sam sposób jak 5 lat temu

myśliwi w Wielkopolsce. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie wydał zgodę na odstrzał do 250 osobników kruka, do 190 osobników wrony siwej oraz do 600 osobników sroki na terenie powiatu szczycieńskiego.

Zdaniem zaniepokojonych ornitologów zgoda na „innovacyjne badania” Szczycieńskiego Towarzystwa Przyrodniczego może spowodować lokalne wyćpienie populacji kruka, który jest gatunkiem nielicznym w woj. warmińsko-mazurskim.

(„Gazeta Wyborcza”, plamkamazurka.blox.pl)

Z ostatniej chwili: 27 października Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał postanowienie, którym **wstrzymał** wykonanie decyzji RDOŚ w Olsztynie w sprawie zezwolenia na zabicie poprzez odstrzał osobników kruka, wrony siwej oraz sroki. (gdos.gov.pl)

Zamknij usta - art. 212 kk czyha na Ciebie

Uczestnicy kampanii „Wykreśl 212 kk”, w tym Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych oraz Izba Wydawców Prasy, domagają się usunięcia art. 212 kk (kodeksu karnego), który umożliwia karanie więzieniem za „słowo”.

Obecnie osoba, która czuje się poszkodowana czyjąś wypowiedzią, treścią godzącą w jej dobre imię, ma prawo ochrony reputacji i wizerunku poprzez dochodzenie roszczeń na drodze procesu karnego z art. 212 kk lub na drodze cywilnej z art. 23-24 kc.

Jak piszą koordynatorzy kampanii „Wykreśl 212 kk”, zapis ten jest wyjątkowo szkodliwy: Proces karny wiąże się z daleko idącymi dolegliwościami, stawia oskarżonego w nierównoprawnej pozycji. Karanie za słowo sprzeczne jest z europejskimi standardami ochrony swobody wypowiedzi. Art. 212 kk jest nazbyt często wykorzystywany przez polityków w celu „zamykania ust” osób ich krytykujących. Ochrona cywilna powinna im wystarczać.

Art. 212 kk jest wykorzystywany nie tylko przez polityków, ale również, o czym przekonało się Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, przez inwestorów. Prezes Pracowni został oskarżony z artykułu 212 kk przez inwestora ośrodka Czarny Groń w związku z relacjonowaniem przez Stowarzyszenie nieprawidłowości w trakcie samowolnej rozbudowy ośrodka położonego w cennym przyrodniczo obszarze Beskidu Małego.

(Wykresl212kk.pl)

Opracowanie: Karina Nowicka-Kudłacz, Mariusz Waszkiewicz